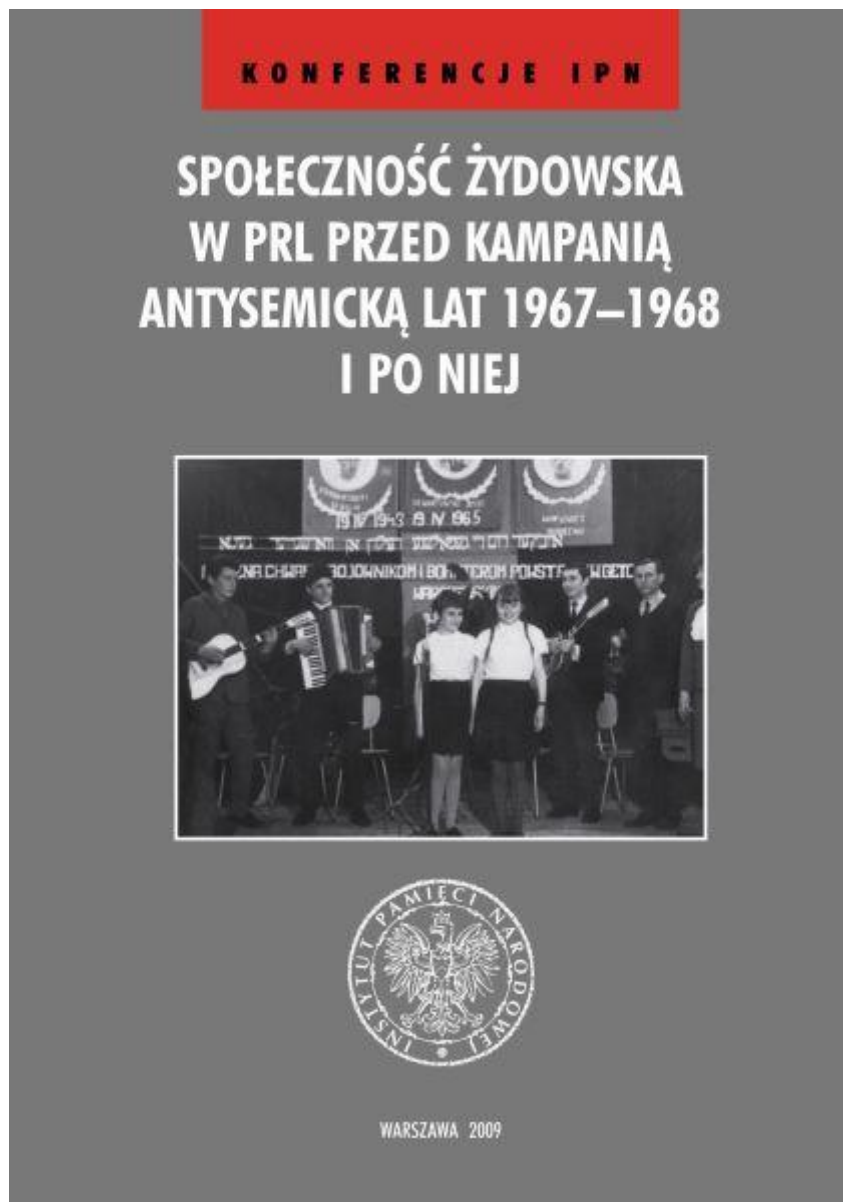


Działalność klubu „Babel” z perspektywy Służby Bezpieczeństwa¹

Autor Paweł Tomasik

2009-06-20



Przedstawiamy nową, wielce rozszerzoną edycję referatu polskiego historyka Pawła Tomasika. Poprzednio ten referat w skróconej formie był opublikowany w rocznicowym numerze Płotkies 35 pod tym samym tytułem. Obecnie przedstawiona wersja została opublikowana w tomie konferencyjnym wydanym przez IPN (seria Konferencje IPN) pt. *Społeczność żydowska w PRL przed kampanią antysemitką lat 1967-1968 i po niej* pod redakcją Grzegorza Berndta. Tom ten zawiera 19 zredagowanych i opracowanych referatów ze wstępem (w języku polskim i angielskim). Szczególnie interesujące są artykuły o penetracji środowisk żydowskich przez SB w takich ośrodkach życia żydowskiego jak Łódź, Katowice, Szczecin i Kraków. Serdecznie polecam tę książkę wszystkim zainteresowanym historia Marca i emigracji po-marcowej.

Obecna wersja referatu Pawła Tomasika zawiera o wiele więcej szczegółów

dotyczących klubu Babel niż poprzednia wersja, tak w tekście jak i w przypisach. Łączy się to z innymi artykułami w tej edycji Plotkies odnoszącymi się do klubów młodzieżowych i studenckich TSKŻ.

Poldek

Nazwa klubu „Babel” stała się powszechnie znana za sprawą publikacji prasowych, ukazujących się po wystąpieniach studenckich w marcu 1968 r. O klubie jako miejscu spotkań niektórych organizatorów wystąpień wspomniano w artykule *Do studentów Uniwersytetu Warszawskiego* zamieszczonym w „Słowie Powszechnym”². Ryszard Gontarz w artykułach *Inspiratorzy*³ oraz *Prawda o Klubie Babel*⁴ zdemaskował to miejsce jako syjonistyczną ekspozyturę, która zorganizowała wiec na Uniwersytecie Warszawskim oraz zamieszki na ulicach Warszawy. W podobnym kontekście umieszczali klub w swych przemówieniach prominentni działacze PZPR⁵ oraz autorzy publikacji propagandowych⁶. „Babel” stał się jednym z klasycznych rekwizytów „antysyjonistycznego” nurtu marcowej propagandy.

Klub Studentów i Młodej Inteligencji „Babel” przy oddziale warszawskim Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce działał od kwietnia 1966 r.⁷ do kwietnia 1968 r. Odbywały się tu wykłady z historii Żydów, nauka języka jidysz (którą prowadził Ignacy Felhendler), istniał teatrzyk małych form (pod kierownictwem literackim Józefa [sic! oczywiście Juliana {red.}] Pilpela) i sekcja poetycka, Klub Przyjaciół Teatru, kabaret prowadzony przez Józefa Sobelmana i Natana Tenenbauma, sekcja filmowa oraz dwa zespoły muzyczne - bigbitowy i „Babel Combo”, które grały podczas cieszących się wysoką frekwencją sobotnich wieczorków tanecznych. W środy odbywały się spotkania z interesującymi ludźmi. Między październikiem a grudniem 1966 r. gościli na nich m.in. aktorzy Jerzy Ofierski i Kazimierz Rudzki, prof. Adam Schaff mówił o humanizmie socjalistycznym, prof. Włodzimierz Brus o reformach gospodarczych w krajach socjalistycznych, doc. Łukasz Hirszowicz o nacjonalizmie arabskim, Michał Mirski o problemach asymilacji, redaktor Stanisław Brodzki wygłosił prelekcję na temat „Opinia światowa wobec Wietnamu”, a prof. Jerzy Hryniewiecki na temat „Przyszłość urbanistyki i architektury”. Organizowano wycieczki, a latem obozy studenckie. Niektórzy klubowicze byli wychowawcami lub pomocnikami wychowawców na koloniach organizowanych przez TSKŻ. Członkowie klubu uczestniczyli w spotkaniach i szkoleniach wraz z członkami klubów młodzieżowych działających przy oddziałach TSKŻ w innych miastach Polski⁸. Według danych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych klub „Babel” skupiał około 260-280 osób. Większość z nich należała do TSKŻ. Według oświadczenia sekretarza zarządu oddziału warszawskiego TSKŻ Aleksandra Wulfowicza 20 proc. członków klubu stanowili Polacy, głównie studenci⁹. W końcu czerwca 1967 r. w skład zarządu klubu wchodził: Ernest Lederman, Józef Buzyn i Fred Łuszczyna (stanowiący prezydium) oraz Natan Erdberg, Adam Gryniewicz, Estera Korn, Felicja Malowańczyk, Andrzej Mikułko, Bolesław Rajski i Maurycy Torn¹⁰. Klub „Babel” mieścił się w Warszawie przy ul. Nowogrodzkiej 5. Nadzór nad nim sprawował Urząd Spraw Wewnętrznych Prezydium Rady Narodowej m.st. Warszawy. Działalnością klubu, podobnie jak całego TSKŻ, interesowała się Służba Bezpieczeństwa, a zwłaszcza Wydział III Departamentu III MSW¹¹.

MSW czerpało wiedzę na temat klubu z dwóch źródeł. Oddział warszawski TSKŻ oraz działający przy nim klub „Babel” musiały przekazywać oficjalne dokumenty i sprawozdania do sprawującego nad nimi nadzór administracyjny USW. Stamtąd dokumenty trafiały do Departamentu Społeczno-Administracyjnego MSW sprawującego nadzór nad stowarzyszeniami. Kluczowe znaczenie miały informacje zdobywane w wyniku działań operacyjnych przez funkcjonariuszy Wydziału III Departamentu III MSW. W przypadku klubu „Babel” były to głównie wiadomości uzyskane od osobowych źródeł informacji. Jak wynika z moich ustaleń, w klubie „Babel” działało dwóch tajnych współpracowników SB: „Żak”, od lutego 1968 r. posługujący się pseudonimem „Rajski”¹², i „Edward”.

„Żak” urodził się w warszawskim getcie, jego ojciec zginął w czasie wojny. Do współpracy z SB został pozyskany w marcu 1963 r. W latach 1963-1965 odbywał służbę wojskową. Od stycznia 1966 r. w ramach sprawy o kryptonimie „Jordan” miał inwigilować młodzież żydowską skupioną w TSKŻ w Warszawie - badać nastroje w tym środowisku,

identyfikować osoby występujące wrogo przeciwko PRL i ZSRR, solidaryzujące się z polityką Izraela i odwiedzające ambasadę tego państwa¹³. W lutym 1968 r. w obawie przed dekonspiracją poprosił o zmianę pseudonimu na „Rajski”¹⁴. Dostarczył informacje na temat grupy studentów systematycznie odwiedzających ambasadę Izraela, gdzie otrzymywali łańcuszki z gwiazdą Dawida i literaturę propagandową w celu kolportowania jej wśród członków klubu „Babel”. Ujawnił też kilku członków klubu, którzy w czerwcu 1967 r. zgłosili w ambasadzie Izraela gotowość wyjazdu z Polski i wstąpienia do armii izraelskiej. Nawiązał kontakt z I sekretarzem ambasady Izraela w Warszawie Jehudą Prattem, który wyraził zainteresowanie emigracją studentów pochodzenia żydowskiego z Polski do Izraela.

Podczas wyjazdów do Łodzi, Wrocławia i Krakowa „Żak” („Rajski”) poznał nastroje wśród młodzieży żydowskiej w tych miastach. Przekazał SB wiele cennych informacji na temat aktywności niektórych członków klubu „Babel” w marcu 1968 r., m.in. kolportażu przez nich ulotek. Jego oficer prowadzący podkreślał, że w czasie zajęć ulicznych „Rajski” zawsze starał się być w czołówce, aby rozpoznać najbardziej aktywnych uczestników. Mimo trzykrotnego pobicia przez milicję „zadania wykonywał sumiennie i obiektywnie przekazywał informacje”. Według dokumentu z 1971 r. zarabiał miesięcznie 1500 zł, a dzięki współpracy z SB uzupełniał budżet domowy kwotą od 1000 do 1500 zł; przekazywał w ciągu miesiąca 6-12 informacji¹⁵.

Tajny współpracownik „Edward” został zwerbowany w lipcu 1967 r., po dziewięciu rozmowach z funkcjonariuszem SB. Pierwsza z nich odbyła się w końcu 1966 r.¹⁶ Odmówił złożenia zobowiązania w formie pisemnej, nie pobierał pieniędzy, nie otrzymywał prezentów. Informowanie SB traktował jako przejaw lojalności obywatelskiej. Był niechętny wszczynaniu politycznych awantur w klubie „Babel”, gdyż uznawał je za szkodliwe dla prowadzonej w nim działalności. Należał do zarządu klubu, był członkiem zarządu oddziału warszawskiego TSKŻ, a od marca 1966 r. także Zarządu Głównego TSKŻ. Informował SB o osobach z tego środowiska krytykujących politykę władz, o kontaktach zagranicznych klubu, nastrojach i opiniach wyrażanych w środowisku klubu oraz oddziału warszawskiego TSKŻ.

Informacje na temat klubu „Babel” dostarczali SB również inni tajni współpracownicy, choć nie tak systematycznie i obszernie jak w przypadku dwóch wymienionych źródeł. Na początku 1965 r. SB udało się pozyskać do współpracy członka Zarządu Głównego TSKŻ i zarządu oddziału warszawskiego występującego pod pseudonimem „Krzyżanowski”, który okazjonalnie donosił również o działalności klubu¹⁷. Kilka informacji na temat klubu przekazał SB tajny współpracownik „Żeliszław”. W latach 1961-1966 był studentem Wydziału Matematyczno-Fizycznego, a następnie Wydziału Ekonomii Politycznej UW. Po skreśleniu z listy studentów pracował w Zakładach Radiowych im. Kasprzaka. Został pozyskany przez SB do współpracy w 1961 r., inwigilował studentów UW, zwłaszcza Eugeniusza Chylę i Wiktora Nagórskiego. W klubie „Babel” bywał od listopada 1966 r. dzięki znajomości z Nagórskim. Poznał tam m.in. członka zarządu klubu Natana Erdberga¹⁸.

Służba Bezpieczeństwa wiele uwagi poświęcała odbywającym się w klubie „Babel” spotkaniom z interesującymi ludźmi. Przebieg wielu z nich został utrwalony w donosach informatorów i notatkach sporządzonych przez funkcjonariuszy Departamentu III MSW. Na przykład 14 grudnia 1966 r. na odczycie prof. Adama Schaffa „Humanizm socjalistyczny” wśród publiczności pojawiła się kilkusobowa grupa „studentów żydowskich, „rozrabiaczy” mających się za polityków” (według określenia informatora SB) z UW z Adamem Michnikiem na czele. Mieli przygotowane na kartkach pytania oraz cytaty z dzieł Marksa i Lenina. Ernest Lederman z kierownictwa klubu, obawiając się skandalu, poprosił znajomego te osoby Eugeniusza Smolara, żeby zakazał im zadawania pytań prelegentowi. Smolar odpowiedział, że w stawianiu pytań nie widzi nic złego, gdyż „pytania władzy nie zaszkodzą”. Lederman i Józef Buzyn zabronili więc tej grupie zadawania pytań pod groźbą usunięcia z sali. Spotkanie przebiegło w spokoju¹⁹.

W styczniu 1967 r. gościem klubu był Jerzy Putrament. Informator SB stwierdził, że towarzyszyła mu dobra atmosfera. Jedynie Wiktor Nagórski i Eugeniusz Smolar zadawali

„prowokacyjne pytania”, na które Putrament odpowiedział w sposób rzeczowy. Organizowanie spotkań w klubie „Babel” z dziennikarzami i naukowcami wzbudziło niepokój i obawy członków kierownictwa TSKŻ. Przewodniczący Zarządu Głównego Leopold Domb, wiceprzewodniczący Grzegorz Smolar i sekretarz tego zarządu Edward Rajber krytykowali pomysł spotkania z Schaffem. Uważali, że było ono niepotrzebne, gdyż „nie jest on mile widziany przez władze”, a ponadto tego rodzaju spotkania stwarzają okazję do wystąpień antypaństwowych. Od tej pory każde spotkanie miało być uzgadniane przez kierownictwo klubu z Leopoldem Dombem oraz Ignacym Felhendlerem (członkiem prezydium Zarządu Głównego TSKŻ)²⁰.

Klub „Babel” nie był samotną wyspą. W sposób naturalny uczestnicy spotkań chcieli rozmawiać o tym, co się dzieje w Polsce i na świecie, o tym, co uznają za ważne, interesujące; chcieli stawiać pytania, dyskutować. Jest oczywiste, że wprowadzane środki ostrożności nie mogły zapobiec wypowiadaniu krytycznych uwag na temat ówczesnej rzeczywistości. 10 maja 1967 r. podczas prelekcji doc. Jerzego Wiatra „Czy zmierzch ery ideologii?” jeden ze studentów pytał: „Dlaczego w Polsce i w innych krajach socjalistycznych fałszuje się i zataja prawdę historyczną? Ilu ludzi zginęło na skutek terroru w okresie kultu jednostki? Dlaczego nie ma rzetelnej informacji prasowej, [a] jeżeli chcemy mieć pełną informację, musimy wysłuchiwać Radia Wolna Europa? Dlaczego nic się nie mówi o pakcie Ribbentrop-Mołotow?”. Ponadto uznał, że polska ordynacja wyborcza jest niedemokratyczna, ponieważ PZPR ma hegemonię. Polonistka Barbara Pałczyńska stwierdziła, że socjalizm jest już skompromitowany²¹. Student Politechniki Warszawskiej Władysław Bibrowski podczas tego spotkania powiedział, że w Polsce trwa walka polityczna partii z intelektualistami. Pytał, dlaczego nie podano do publicznej wiadomości faktu wystąpienia z PZPR (w proteście przeciwko usunięciu z niej Leszka Kołakowskiego) wielu czołowych pisarzy²².

19 stycznia 1967 r. rzecznik dyscyplinarny UW postawił Adamowi Michnikowi zarzuty związane m.in. z jego zachowaniem na zebraniu Związku Młodzieży Socjalistycznej na Wydziale Historii 21 października 1966 r. z udziałem Leszka Kołakowskiego oraz na spotkaniu z Mieczysławem F. Rakowskim 3 listopada 1966 r. na uniwersytecie - i sformułował wniosek o relegowanie Michnika z UW. 25 stycznia rozpoczęto zbieranie podpisów pod petycją w jego obronie. Według informacji tajnego współpracownika „Żaka” akcję tę prowadzono także w klubie „Babel”, zajmowali się nią Maksymilian Boratyński, Wiktor Nagórski i Henryk Szlajfer. W dyskusji, jaka wywiązała się przy tej okazji w klubie, dwaj pierwsi atakowali partię za ograniczanie swobód obywatelskich. Boratyński mówił, że nowy regulamin uczelnianej komisji dyscyplinarnej łamie podstawowe prawa obywatelskie, gdyż nie dopuszcza udziału obrońcy, co w sądach przysługuje nawet kryminalistom. „Żak” powtarzał zasłyszaną opinię, że wymienione osoby „bawią się w konspirację i zamierzają zorganizować partię opozycyjną w stosunku do PZPR”, a ich działalność może doprowadzić do zamknięcia klubu, gdyż władze nie dopuszczają do prowadzenia działalności antypaństwowej²³.

Najsłynniejsze w dziejach klubu „Babel” spotkanie odbyło się 7 czerwca 1967 r. Jak ustalił dzień wcześniej w rozmowie z członkiem klubowego samorządu Natanem Erdbergiem „Żelisław”, miała się wówczas odbyć prelekcja na temat kryzysu na Bliskim Wschodzie. Ze względu na wybuch wojny sześciodniowej i związane z tym zaangażowanie emocjonalne wielu osób zarząd w obawie przed nieodpowiedzialnymi wystąpieniami postanowił zorganizować ją w innym terminie. W zamian do klubu zaproszono redaktora naczelnego „Polityki” Mieczysława F. Rakowskiego, który miał mówić o rozbieżnościach w ruchu komunistycznym²⁴.

„Dnia 7 czerwca 1967 r. - relacjonował „Żelisław” - byłem w klubie TSKŻ „Babel”. Młodzież cieszyła się ze zwycięstw Izraela. Podchodzono do tego jak do meczu bokserskiego - aplauz dla wygrywającego. Trwały spory, co robić ze zdobytymi ziemiami. Część - mniejszość - uważała, że trzeba ustąpić, cofnąć się do pozycji wyjściowych. Reszta uważała, że Arabi [tak w oryg.] muszą ponieść konsekwencje przegranej batalii. Panowała ogólna radość, granicząca u niektórych ze stanami euforii. Na dyskusji z red. Rakowskim było ok. 200 osób. Większość stanowiła młodzież. Po wykładzie na temat historii ruchu komunistycznego kilkanaście osób zabrało głos na temat aktualnej postawy państw socjalistycznych dotyczącej] konfliktu arabskiego [...]. Dyskusja była bardzo

chaotyczna, większość dała się ponieść uczuciom osobistym. Przed dyskusją wysłuchano komunikatów z frontu, rysowano odręcznie mapy ze zdobyczami Izraela"²⁵.

Według notatki dyrektora Departamentu III MSW osoby zabierające głos w dyskusji krytykowały tendencyjną, jednostronną, a czasem wręcz kłamliwą propagandę krajowych środków masowego przekazu, popierającą państwa arabskie. Mówili o tym Józef Sobelman i Natan Tenenbaum. Wielu dyskutantów krytykowało ZSRR i kraje socjalistyczne za poparcie udzielone państwom arabskim. Samuel Tenenblatt pytał, dlaczego ZSRR popiera nacjonalizm arabski, który od lat dąży do zniszczenia Izraela. Józef Dajczgeward stwierdził, że opowiedzenie się Związku Radzieckiego za krajami arabskimi „jest szowinizmem w wydaniu międzynarodowym”. Henryk Szlajfer wyraził pogląd, że ZSRR zaangażował się po stronie Arabów, ponieważ chce uzyskać dobre warunki przetargowe wobec USA w sprawie Wietnamu. Wiktor Nagórski zacytował wypowiedź włoskiego socjalisty Pietra Nenniego: „gdyby obecnie żył Mussolini i poparł Arabów, to ZSRR uznałyby go za dobrego komunistę”. Uczestnicy spotkania pytali, dlaczego wzorem lat 1947-1948 nie organizuje się w Polsce i Czechosłowacji wyjazdu ochotników do Izraela. Z sali padały okrzyki: „Wypuście nas, a zobaczycie, jak walczymy”²⁶.

Aby uniknąć konfliktu z władzami państwowymi oraz złagodzić wymowę krytyki ich stanowiska wobec konfliktu bliskowschodniego, kierownictwo klubu „Babel” musiało krytycznie odnieść się do przebiegu spotkania i podjąć czytelne dla władz decyzje. Stało się to niezbędne wobec szybko zmieniającej się sytuacji politycznej. 12 czerwca 1967 r. Polska zerwała stosunki dyplomatyczne z Izraelem, a 19 czerwca I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR Władysław Gomułka przemówieniem na Kongresie Związków Zawodowych rozpoczął kampanię „antysyjonistyczną”.

Według fragmentarycznych i niekiedy sprzecznych informacji agentury dyskusja w kierownictwie klubu „Babel” poświęcona konsekwencjom spotkania z 7 czerwca koncentrowała się wokół dwóch problemów: ewentualnego ukarania osób zabierających głos w dyskusji oraz listu z przeprosinami do Rakowskiego, który byłby okazją do odcięcia się władz klubu od krytycznych wypowiedzi. Na kierownictwo klubu wywierały wpływ władze TSKŻ. Szczególnie Ignacy Felhendler skłaniał Ernesta Ledermana do zdecydowanego działania na rzecz ratowania klubu. Kierujący klubem Lederman optował za wydaniem zakazu wstępu dla uczestników ostatniej dyskusji oraz osób należących do opozycyjnej grupy na UW, które pobyt w klubie wykorzystywały do manifestowania swoich poglądów. Natan Erdberg sprzeciwił się karaniu za głoszone poglądy, przypominając, że zebrani całkowicie solidaryzowali się z opiniami wygłaszanymi przez dyskutantów. Część członków samorządu klubu była przeciwna nie tylko karaniu dyskutantów, ale nawet projektowi wysłania listu z przeprosinami, uznając, że zabierający głos mieli rację. Ostatecznie zarząd przyjął rozwiązanie kompromisowe, udzielił ostrzeżeń kilku członkom klubu i wystosował list do Rakowskiego. W sprawie Natana Tenenbauma decyzję podjęły władze TSKŻ. Został on usunięty z redakcji „Fołks-Sztyme”, ale nadal - pod pseudonimem - publikował w dodatku do tej gazety „Nasz Głos”²⁷.

27 czerwca 1967 r. Mieczysław F. Rakowski otrzymał list od członków samorządu klubu „Babel” z wyrazami ubolewania z powodu przebiegu spotkania, „na którym pewne wypowiedzi stanowiły jaskrawe naruszenie ogólnie przyjętych form dyskusji i norm postępowania. W warunkach, kiedy zdecydowanie emocjonalny stosunek do omawianych zagadnień przeważał nad rozsądkiem - pisali członkowie klubowego samorządu - nie potrafiliśmy, niestety, zdobyć się na natychmiastową reakcję i zajęcie słusznego stanowiska”. Na zakończenie listu wyrazili chęć spotkania z redaktorem „Polityki” i przeproszenia go. W swym dzienniku Rakowski podkreślił, że nie czuł się dotknięty ani urażony z powodu przebiegu spotkania w klubie²⁸.

Według jednego z doniesień przewodniczący Zarządu Głównego TSKŻ Leopold Domb uznał, że spotkania z Rakowskim nie należało organizować. Młodzież chciała się wyładować i nie należało jej stwarzać okazji²⁹. We wrześniu 1967 r. Domb skarżył się, że od czasu tego spotkania w KC PZPR zarzucają mu organizowanie w klubie „Babel” „proizraelskich wieców”. Uznał, że mogła to być prowokacja ze strony Tenenblatta, Sobelmana i Tenenbauma. W rozmowie z Dombem tajny współpracownik „Edward”

zwrócił uwagę, że żaden z obecnych na spotkaniu z Rakowskim członków Zarządu Głównego TSKŻ nie zabrał głosu i nie uspokoił nastrojów na sali. Pytał, dlaczego Domb nie wyciągnął wobec nich konsekwencji³⁰.

Kierownik klubu „Babel” Ernest Lederman uchodził za dobrego organizatora, był lubiany przez młodzież, cieszył się zaufaniem starszych działaczy TSKŻ. Jego zaangażowanie w sprawę rozliczeń po spotkaniu z Rakowskim wpłynęło negatywnie na opinię o nim wśród członków klubu, o czym świadczyły trudności z uzyskaniem zgody członków samorządu na wystanie listu do Rakowskiego³¹.

Jesienią 1967 r. nastroje w środowisku studentów skupionych w TSKŻ i klubie „Babel” nie były najlepsze. Wpłynęła na to ówczesna sytuacja polityczna oraz krytyczna ocena deklaracji Zarządu Głównego TSKŻ z lipca 1967 r., potępiającej agresję Izraela na państwa arabskie oraz popierającej bliskowschodnią politykę PZPR i rządu. W celu poprawienia nastrojów w tym środowisku oraz wytłumaczenia młodzieży stanowiska TSKŻ 8 listopada 1967 r. zorganizowano w klubie prelekcję przewodniczącego Doma zatytułowaną „Problem Izraela i Bliski Wschód”. Zaproszono na nią około 80 studentów z Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki Warszawskiej. Przybyło około 45 osób. Na salę wpuszczano jedynie posiadających zaproszenia. Gdy na sali załazł się Henryk Szlajfer, został wyproszony przez Ledermana, który zarzucił mu, że jego wystąpienia są nieodpowiedzialne i dlatego nie może brać udziału w poważniejszych prelekcjach odbywających się w klubie. Jak donosił „Edward”, po zakończeniu spotkania „nie po raz pierwszy w sposób prowokacyjny zabrał głos znany z nacjonalistycznych przekonań Mendel Szafir”. Pytał Doma, dlaczego kraje socjalistyczne utrzymywały stosunki dyplomatyczne z Izraelem, skoro przez 40 lat, jak wynika z prelekcji, Żydzi mordowali Arabów? Po zakończeniu imprezy upomniano go, by w przyszłości nie zabierał głosu w taki sposób, gdyż może zostać usunięty z zarządu klubu³².

29 listopada 1967 r. podczas kolejnej prelekcji poświęconej sytuacji na Bliskim Wschodzie, na którą przyszło około 35 studentów, Leopold Domb m.in. odniósł się do książki Tadeusza Walichnowskiego *Izrael a NRF*. Nazwał ją wredną i niewartą czytania. Po prelekcji i w rozmowie ze studentami stwierdził, że zawiera ona wiele kłamstw; po jej lekturze odnosi się wrażenie, że każdy Żyd to syjonista, a każdy Arab to komunista. Jeden z rozmówców Doma nazwał książkę oszczerstwem, inny oświadczył, że jeżeli Zarząd Główny TSKŻ nie zajmie stanowiska w tej sprawie, to upodobni się do Judenratu. Domb uspokajał, mówił, że nadejdzie jeszcze czas, kiedy ludzie, którzy obecnie piszą brednie o Żydach, dostaną po głowie³³.

Od czasu pierwszej prelekcji Doma (8 listopada 1967 r.) na spotkania w klubie „Babel” przychodził przedstawiciel Prezydium Rady Narodowej m.st. Warszawy. Jego obecność stała się przedmiotem kontrowersji. Domb oceniał ją negatywnie. Uważał, że wywołuje to u wielu osób strach przed zabieraniem głosu, inni z kolei, pozuając na bohaterów, zadają pytania prowokacyjne. Mendel Szafir domagał się, by interweniował Zarząd Główny TSKŻ. Wyraził opinię, że obecność urzędnika wpływa negatywnie na frekwencję podczas klubowych spotkań. Byli też jednak tacy, którzy uważali, że jego obecność przyczyni się do poprawy opinii o klubie³⁴.

Inwigilując klub „Babel”, Służba Bezpieczeństwa interesowała się też kontaktami osób z tego środowiska z obywatelami innych państw. Dzięki pozyskaniu do współpracy „Edwarda” znalazła się w komfortowej sytuacji, ponieważ to on odpowiadał za kontakty zagraniczne klubu, spotykał się z oficjalnymi delegacjami oraz z Żydami przyjeżdżającymi do Polski prywatnie, utrzymywał kontakty korespondencyjne. Za jego pośrednictwem SB otrzymywała informacje o rozmowach z zagranicznymi gośćmi, ich zainteresowaniach, opiniach oraz zawartości korespondencji. Na przykład w maju 1967 r. „Edward” informował o rozmowach z przebywającym w Polsce sekretarzem Światowego Zrzeszenia Studentów Żydowskich Arielem Wuine³⁵, w lipcu 1967 r. o wizycie w klubie „Babel” trzech Żydów z Moskwy³⁶, a w listopadzie 1967 r. - żydowskiego turysty ze Sztokholmu Berkowicza³⁷. W styczniu 1968 r. dał swojemu oficerowi prowadzącemu list od Róży Berkowicz, będącej sekretarzem klubu żydowskiego w Sztokholmie, która chciała nawiązać kontakt z młodzieżą z klubu „Babel”³⁸. Należy podkreślić, że liczba informacji na temat kontaktów zagranicznych klubu przekazanych SB przez „Edwarda” była jednak

dość skromna w porównaniu z donosami dotyczącymi stosunków władz TSKŻ z zagranicą od „Krzyżanowskiego”.

Służba Bezpieczeństwa była wyczulona na kontakty obywateli PRL z dziennikarzami zagranicznymi. Dotyczyło to również osób ze środowiska klubu „Babel”. Z dużym zainteresowaniem funkcjonariuszy spotkała się informacja, że 1 kwietnia 1967 r. student Politechniki Warszawskiej Władysław Bibrowski oraz student socjologii UW Wiktor Druski spotkali się z dziennikarzem holenderskiego miesięcznika „Student” Gerardem van Westerloo. W czasie ponad dwugodzinnej rozmowy w kawiarni TSKŻ opowiadali o sytuacji na UW, reperkusjach usunięcia Leszka Kołakowskiego z PZPR, wystąpieniu z partii grupy literatów i akcji zbierania podpisów w obronie Adama Michnika³⁹.

Polityczna ekscytacja, jaka zapanowała na warszawskich uczelniach po zdjęciu *Dziadów* z afisza Teatru Narodowego i rozpoczęciu zbierania podpisów w obronie tego przedstawienia, udzieliła się też młodzieży z klubu „Babel”. Jak donosiły źródła agenturalne, 7 lutego 1968 r. podpisy zbierał w klubie Władysław Bibrowski. Petycję sygnowali Roman Frydman i Natan Erdberg, natomiast Ernest Lederman zakazał dalszego zbierania podpisów, grożąc usunięciem z klubu. 11 lutego do klubu przyszła Krystyna Flato. Z dumą opowiadała o udziale w manifestacji po ostatnim przedstawieniu *Dziadów* i zatrzymaniu przez milicję⁴⁰.

W końcu lutego 1968 r. wskutek nieporozumień z władzami oddziału warszawskiego TSKŻ ustąpił ze stanowiska kierownik klubu „Babel” Ernest Lederman. Na czele klubu stanęli studenci Politechniki Warszawskiej Fred Łuszczyna i Andrzej Mikułko⁴¹.

6 marca 1968 r. w klubie odbyło się spotkanie z redaktorem naczelnym tygodnika Zarządu Głównego ZMS „Walka Młodych” Zdzisławem Andruszkiewiczem. Uczestniczyło w nim około 50 osób. Według informacji „Rajskiego” m.in. kilkakrotnie zabierał głos student UW Maks Boratyński. „Jego wypowiedzi cechowała nienawiść do socjalizmu i Polski Ludowej”. Mówił, że Konstytucja PRL jest fikcją, podobnie jak socjalizm. Pytał, nawiązując do antysemickich ulotek na uniwersytecie, dlaczego w ZMS nie dyskutuje się na temat antysemityzmu. Andruszkiewicz twierdził, że w Polsce nie ma antysemityzmu, a pojawienie się tych ulotek uznał za prowokację. Student Wydziału Komunikacji Politechniki Warszawskiej Maurycy Torn krytykował formy pracy ZMS na tej uczelni. Inny student twierdził, że istnienie ZMS na uczelni jest niepotrzebne, gdyż dubluje pracę Zrzeszenia Studentów Polskich. Helena Zachariasz skarżyła się, że w ZMS nie ma swobodnej dyskusji. Posłużyła się przykładem koła Związku w swoim liceum, gdzie prowadzący dyskusję na temat konfliktu bliskowschodniego podsumował ją zgodnie ze stanowiskiem władz, pomimo odmiennych głosów zebranych. Student UW Andrzej Zakrzewski „podjudzał otoczenie do wrogich antypaństwowych wypowiedzi”, twierdząc: „najwyżej rozpieprzą »Babel«”. Po spotkaniu Wiktor Druski stwierdził, że uczestnicy spotkania usiłowali kłopotliwymi pytaniami „zwichnąć karierę” prelegentowi, „ale facet był twardy i się nie dał”⁴².

7 marca 1968 r. wieczorem „Rajski” spotkał się ze znajomymi w kawiarni. Dowiedział się wówczas od Maksa Boratyńskiego o planowanym na następny dzień wiecu na uniwersytecie. Umówił się z Władysławem Bibrowskim, że pójdą tam razem. 8 marca znaleźli się wśród uczestników wiecu na dziedzińcu UW. Później „Rajski” zdał funkcjonariuszowi SB szczegółową relację z wydarzeń. Zidentyfikował dwunastu uczestników wiecu, których znał w większości z klubu „Babel”. Byli to: Władysław Bibrowski, Maks Boratyński, Leon Sfard, Zofia Lewicka, Arkadiusz Lederman, Bolesław Rajski, Mendel i Hersz Szafirowie, Jarosław Wajntraub, Maryla Dajczgewand, Leon Kagan i Andrzej Zakrzewski. Podkreślił, że na wiecu widział wiele innych osób przychodzących do klubu, ale nie zna ich nazwisk⁴³.

Po wystąpieniach studentów rozpoczęła się kampania propagandowa, w której atakowano również klub „Babel”. 11 marca 1968 r. podczas spotkania z mjr. Władysławem Kucyperą „Edward” dał wyraz swojemu oburzeniu z powodu kłamstw lansowanych w środkach przekazu. W „Trybunie Ludu” z 11 marca wymieniono jako działacza klubu Aleksandra Smolara⁴⁴, który nie przychodził tam od dwóch lat. Józef Dajczgewand był w klubie po raz ostatni na spotkaniu z Rakowskim w czerwcu 1967 r., inne osoby wymienione w tej gazecie w ogóle w klubie nie były znane. Z kolei artykuł *Do studentów Uniwersytetu*

Warszawskiego w „Słowie Powszechnym” przepojony był - według „Edwarda” - duchem endeckim; wspomniano w nim o istniejącym rzekomo wśród społeczności żydowskiej w Polsce syjonizmie, nic nie napisano zaś o ulotkach antysemickich na UW. Z zamieszczonych tam wywodów wynikało, że za wiec na UW odpowiadają wyłącznie syjoniści, a przecież - tłumaczył „Edward” - zamieszki były spowodowane zakazem wystawiania *Dziadów*. „Edward” uznał, że prasa chce wzbudzić nastroje antysemickie, a wszystko po to, by usunąć Żydów ze stanowisk państwowych i zamknąć klub „Babel”⁴⁵.

Propagandowemu atakowi na klub, a tym samym pośrednio na TSKŻ, poświęcono obrady prezydium Zarządu Głównego TSKŻ 12 marca 1968 r. Członkowie prezydium stwierdzili, że poczuwają się do odpowiedzialności za pracę klubu. Uznali, że bezpodstawne oskarżenia wobec Towarzystwa „wywołują stan zaniepokojenia i trwogi wśród ludności żydowskiej”. Zapoznali się z oświadczeniem zarządu klubu „Babel” będącym reakcją na oszczerzy artykuł „Słowa Powszechnego” i przygotowali swoje oświadczenie w tej sprawie, zalecając jego publikację⁴⁶.

Prezydium uznało, że artykuł „Słowa Powszechnego” „metodą argumentacji, formą i co najważniejsze swoją wymową przypomina dosłownie osławione praktyki falango-ONR-owskie”. „Wydarzenia, które w ostatnich dniach miały miejsce w warszawskim środowisku studenckim - pisano w oświadczeniu - są przez panów ze »Słowa Powszechnego« wykorzystywane do oskarżania Żydów jako inspiratorów i tych wydarzeń organizatorów. Bojówkarze z ONR używali w takich wypadkach terminu „żydokomuna”, autorzy publikacji w „Słowie Powszechnym” określeniem „syjoniści” obejmują każdego Żyda - bo tak im wygodnie, bo tak podpowiada im ich postawa polityczna wywodząca się z postawy ONR”. „Z głębokim uczuciem oburzenia protestujemy w imieniu zorganizowanej społeczności żydowskiej w Polsce Ludowej przeciwko hecy noszącej wręcz charakter pogromowy”⁴⁷.

Samorząd klubu „Babel” sprzeciwiał się podjętej w tym artykule próbie przerzucenia odpowiedzialności za wystąpienia studenckie na środowisko żydowskie poprzez uznanie klubu za miejsce spotkań organizatorów wystąpień. Kategorycznie stwierdzono, że nikt z wymienionych w artykule nie był członkiem klubu ani TSKŻ. Jedynie dwie z wymienionych osób uczestniczyły w kilku otwartych spotkaniach, i to w dość odległym czasie. „Wyraźna tendencja zgrupowania w wymienionej publikacji nazwisk żydowskich i wymienienie przy tym naszego klubu i naszej macierzystej organizacji, Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce, można zrozumieć jedynie jako pragnienie inspirowania nastrojów antysemickich, na czym autorowi lub redakcji widocznie zależało”⁴⁸. Oba oświadczenia nie zostały opublikowane. Zarówno Towarzystwu, jak i klubowi władze odmówiły prawa do obrony, kontynuując jednocześnie oszczerczą kampanię propagandową.

Do sprawy ataków na klub „Babel” powrócił w swoim wystąpieniu na konferencji TSKŻ w Katowicach 17 marca 1968 r. Leopold Domb, przewodniczący Zarządu Głównego. Podkreślił, że zarzuty formułowane w prasie są bezpodstawne. Klub nie ma nic wspólnego z przygotowaniem ostatnich zajęć i z syjonizmem. Nawiązując do spotkania z Rakowskim, Domb podkreślił, że nie zostało ono uzgodnione z prezydium Zarządu Głównego TSKŻ i było prowokacją. Jednocześnie stwierdzenie „Kuriera Polskiego”, że lżono tam Polskę, nazwał „kłamstwem absolutnym”. Przypomniął, że po wyciągnięciu wniosków po tym spotkaniu praca klubu przebiegała bez zakłóceń. Ubolewał, że w 23. roku Polski Ludowej cenzura pozwoliła wydrukować w „Słowie Powszechnym” odezwę o charakterze pogromowym, a odrzuciła oświadczenia prezydium Zarządu Głównego TSKŻ i zarządu klubu „Babel”⁴⁹.

Domb był zaniepokojony atmosferą wokół klubu, ponieważ oddział TSKŻ w Białymstoku podjął uchwałę wzywającą do jego rozwiązania. Obawiał się, że inne oddziały terenowe, nie znając prawdy, mogą postąpić podobnie. Dlatego władze TSKŻ nie ustawały w wysiłkach na rzecz publicznego wyjaśnienia zarzutów. „Edward” informował, że otrzymał do uzupełnienia obszerny artykuł na ten temat napisany przez Marka Weba z redakcji „Naszego Głosu”. Domb miał zabiegać w KC PZPR o zgodę na jego opublikowanie, ale tekst ten nigdy się nie ukazał⁵⁰.

W końcu marca 1968 r. wśród członków władz TSKŻ krążyły pogłoski o rychłym

rozwiązaniu klubu, atakowanego nie tylko w prasie, ale też na licznych zebraniach partyjnych w różnych instytucjach⁵¹. Próbę ratowania klubu podjął Ignacy Felhendler. Podczas zebrania Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR przy Zarządzie Głównym TSKŻ z udziałem przedstawiciela Komitetu Dzielnicowego PZPR Warszawa Śródmieście zgłosił propozycję powołania przez Komitet Dzielnicowy komisji do zbadania działalności klubu. Nie została ona jednak przyjęta. Członków POP pocieszał Leopold Domb: „Pracowałem w wywiadzie i ta praca mnie nauczyła, że czas wyjaśnia pewne sprawy i wszystko się wyjaśni”⁵².

Ataki prasowe na klub skłoniły członka jego samorządu Adama Gryniwicza do napisania polemicznego listu do redakcji „Sztandaru Młodych”⁵³. List nie dotarł do adresata. Został przejęty przez Wydział „W” Komendy MO m.st. Warszawy i przesłany do Wydziału III Departamentu III MSW, który zajmował się TSKŻ i klubem „Babel”⁵⁴.

12 kwietnia 1968 r. Urząd Spraw Wewnętrznych Prezydium Rady Narodowej m.st. Warszawy uznał, że działalność klubu studenckiego „Babel” jest sprzeczna z art. 2 prawa o stowarzyszeniach, zagraża bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu, wykracza tym samym poza ustalony dla TSKŻ zakres i sposób działania - i polecił Zarządowi Głównemu Towarzystwa jego rozwiązanie⁵⁵. Nastąpiło to 13 kwietnia 1968 r.⁵⁶

Jak przekazał mjr Władysław Kucypera, podczas pierwszej po rozwiązaniu klubu rozmowy „Edward” był tak zdenerwowany, że uniemożliwiało to dyskusowanie z nim. Był załamany z powodu sytuacji politycznej i rozgoryczony artykułami w prasie, które przedstawiały klub jako „siedlisko młodych syjonistów”. Mówił, że z powodu pracy w klubie nie może znaleźć zatrudnienia. Z tego samego powodu wyrzucono z pracy jego matkę, a ojca rencistę, byłego członka Komunistycznej Partii Polski, wezwano do macierzystej organizacji partyjnej w celu złożenia wyjaśnień⁵⁷. W następnych tygodniach „Edward” unikał kontaktów z funkcjonariuszem SB, i podczas nielicznych spotkań zbywał go kilkoma zdaniem. Wkrótce wśród byłych członków klubu pojawiły się pogłoski, że jest on współpracownikiem MSW. W grudniu 1968 r. z powodu niechęci do kontynuowania kontaktów z SB oraz całkowitej utraty zaufania w środowisku młodzieży żydowskiej został wyeliminowany z sieci tajnych współpracowników⁵⁸, a w 1969 r. wyjechał z Polski⁵⁹. W grudniu 1968 r. na emigrację udał się też „Krzyżanowski”⁶⁰.

Pomimo rozwiązania klubu SB nie przerwała inwigilacji skupionego wokół niego środowiska. W sierpniu 1968 r. udało się jej pozyskać do współpracy byłego członka samorządu klubu, występującego pod pseudonimem „Wiktor”⁶¹. Przekazał on kilka informacji dotyczących krytycznych opinii jego znajomych na temat ówczesnej sytuacji w Polsce, a zwłaszcza położenia Żydów, po czym w sierpniu 1969 r. ze względu na jego plany emigracyjne SB uznała dalsze kontakty z nim za niecelowe⁶².

Współpracę z SB kontynuował „Rajski”, stając się jej głównym źródłem informacji o osobach ze środowiska klubu „Babel”. W latach 1968-1969 większość z nich emigrowała, więc po 1970 r. agenturalne możliwości „Rajskiego” zostały znacznie ograniczone⁶³. W 1973 r. z powodu utraty kontaktów w inwigilowanym środowisku SB zawiesiła współpracę z nim⁶⁴, a w 1979 r. ostatecznie wyeliminowano go z sieci agenturalnej⁶⁵.

Przypisy

¹ Informacje biograficzne o wielu występujących w niniejszym artykule postaciach oraz kilka z wykorzystanych przeze mnie dokumentów znajdzie Czytelnik w drugim tomie wydawnictwa *Marzec 1968 w dokumentach MSW. Kronika wydarzeń*, który ukaże się wiosną 2009 r. nakładem IPN.

² *Do studentów Uniwersytetu Warszawskiego*, „Słowo Powszechne”, 11 III 1968.

³ R. Gontarz, *Inspiratorzy*, „Kurier Polski”, 12 III 1968.

⁴ R. Gontarz, *Prawda o Klubie Babel*, „Sztandar Młodych”, 18 III 1968.

⁵ Np. *Co się kryje za ulicznymi awanturami? Przemówienie I sekretarza KW PZPR tow. Józefa Kępy*, „Trybuna Ludu”, 12 III 1968; *Dość prowokacji i ich syjonistycznych inspiratorów. Przemówienie tow. Henryka Szafranieckiego na wiecu w Ursusie*, „Trybuna Mazowiecka”, 18 III 1968.

⁶ Np. broszura Komitetu Warszawskiego PZPR dotycząca wydarzeń marcowych (bez

tytułu), Warszawa 1968, s. 7-8, rozdział *Kiedy powstał i co robi Klub „Babel”?*; *Kim jesteście?*, „Trybuna Mazowiecka”, 26 III 1968 (z klubu „rekrutowali się młodzi, zagorzali syjonisci”); D. Bukowska, *Wybrańcy*, „W służbie narodu”, 14IV1968 (aktywiści klubu „Babel” stali się „energicznymi propagatorami międzynarodowej idei syjonizmu”); „*Komandosi*”. *Działalność w Klubie „Babel”*, „Nasza Walka” (Biuletyn Okręgowego Zarządu Studenckiego ZMS w Warszawie) 1968, nr 9.

⁷ AIPN, 00170/305, List Adama Gryniewicza (członka samorządu klubu „Babel”) do redakcji „Sztandaru Młodych”, 28 III 1968 r., k. 18. Według Ignacego Felhendlera, którego wypowiedź przytoczył tajny współpracownik „Krzyżanowski”, klub „Babel” powstał miesiąc po V Zjeździe TSKŻ, zorganizowanym 5-6 III 1966 r. (AIPN, 00168/61, Meldunek ze słów TW „Krzyżanowskiego” spisany przez inspektora Wydziału III Departamentu III MSW mjr. Władysława Kucyperę, 28 III 1968 r., k. 400). Przed powstaniem klubu „Babel” przy oddziale warszawskim TSKŻ działał klub młodzieżowy, ale nie używał żadnej nazwy.

⁸ AIPN, 1585/7241, Sprawozdanie z działalności klubu „Babel” przy oddziale warszawskim TSKŻ za II półrocze 1966 r., k. 1-2. Np. w kursie języka jidysz we wspomnianym okresie uczestniczyło 10-12 osób, średnia frekwencja na wykładach z historii Żydów wynosiła 15 osób, teatrzyk małych form skupiał 13 osób, kabaret studencki 12. Największą, frekwencją cieszyły się spotkania z prof. Adamem Schaffem (150 osób) i Kazimierzem Rudzkim (120 osób). W pozostałych spotkaniach środowych uczestniczyło 50-100 osób. ¹

⁹ AIPN, 1585/7241, Notatka dyrektora Departamentu Społeczno-Administracyjnego MSW Zygmunta Orłowskiego w sprawie klubu „Babel”, 16 III 1968 r., k. 37. Podstawą szacunków dotyczących liczby członków klubu „Babel” był imienny wykaz zawierający 262 nazwiska (*ibidem*, k. 8-16), przekazany 12 VII 1967 r. Urzędowi Spraw Wewnętrznych Prezydium Rady Narodowej m.st. Warszawy przez Aleksandra Wulfowicza. Wobec wątpliwości, czy spis ten jest rzeczywiście listą członków klubu, 22 III 1968 r. Wulfowicz został wezwany do USW, gdzie potwierdził wcześniejsze oświadczenie i dodał, że listę otrzymał od działającego w imieniu kierownictwa klubu Ernesta Ledermana (*ibidem*, Oświadczenie Aleksandra Wulfowicza, 22 III 1968 r., k. 49). 29 III 1968 r. podczas rozmowy w Oddziale Spraw Społecznych USW przewodniczący Zarządu Głównego TSKŻ Leopold Domb oświadczył, że wspomniany wykaz zawiera nazwiska członków klubu dziecięco-młodzieżowego, a nie klubu „Babel”. Jednocześnie przedstawił kilka list, podkreślając, że chciałby się dowiedzieć, czy te właśnie listy przekazał Wulfowicz. Na pytanie urzędniczkę, „kogo właściwie [...] chce bronić, Domb odpowiedział, że chce bronić „niewinnych dzieci”, które przychodziły do klubu, chociaż właściwie członkami nie były i co prawda prasa o nich nie pisała, bo nie miały nic wspólnego z ostatnimi wypadkami, ale rodzice boją się”. Ponadto zobowiązał się dostarczyć do USW listę faktycznych członków klubu „Babel” (*ibidem*, Notatka służbowa kierownika Oddziału Spraw Społecznych USW Prezydium Rady Narodowej m.st. Warszawy Hanny Boguszeńskiej i kierownika Referatu Stowarzyszeń Józefa Bochena, k. 47-48). W zachowanej dokumentacji MSW dotyczącej klubu „Babel” nie ma innej listy członków. 25 III 1968 r. Wulfowicz indagowany przez Dombę wyjaśnił, że żadnej listy władzom nie przekazywał. Oświadczył, że lista członków klubu została sporządzona przez władze na podstawie spisu członków sekcji młodzieżowej oraz listy członków klubu „Babel” sporządzonej przez Ernesta Ledermana, która znajdowała się w teczce dokumentów zabranych z TSKŻ przez pracownika USW Józefa Bochena (AIPN, 00168/81, Notatka mjr. Kucyperey z rozmowy z TW „Krzyżanowskim”, 25 III 1968 r., k. 397). W liście do redakcji „Sztandaru Młodych” (AIPN, 00170/305, k. 18-19) Adam Gryniewicz stwierdził, że nie istniało pojęcie „członek klubu”, gdyż nie organizowano formalnych zapisów ani nie wprowadzono legitymacji klubowych. Klub był dostępny dla każdego posiadacza legitymacji studenckiej. Podkreślił, że do klubu masowo przychodzili studenci polscy, a nawet afrykańscy i arabscy.

¹⁰ AIPN, 1585/7241, Wykaz członków zarządu oddziału warszawskiego TSKŻ i zarządu klubu „Babel”, 30 VI 1967 r., k. 7. Według doniesienia TW „Rajskiego” z 28 III 1968 r. (AIPN, 01224/1550) samorząd klubu nigdy nie był powoływany w drodze wyborów. Kierownictwo klubu (Ernest Lederman, Józef Buzyn, Fred Łuszczyna) dobierało do samorządu najbardziej aktywne osoby. TW „Edward” poinformował, że do września 1967 r. każdy z trzech wymienionych członków kierownictwa klubu otrzymywał z Centralnej

Żydowskiej Komisji Pomocy Społecznej za swoją pracę 800 zł miesięcznie. Wypłat wynagrodzeń zaniechano po rozwiązaniu CŻKPS, gdy władze zakazały Jointowi udzielania pomocy finansowej instytucjom żydowskim w Polsce (AIPN, 00170/65, t. 2, Meldunek ze słów TW „Edwarda” spisany przez mjr. Kucypere, 23 IX 1967 r., k. 26).

11. Z adnotacji na doniesieniach TW „Żeliszawa” wynika, że materiały dotyczące klubu „Babel” gromadzono też w Wydziale III KMO m.st. Warszawy (AIPN, 00225/161, t. 4, Notatki kierownika Grupy IVa Wydziału III KMO m.st. Warszawy kpt. Andrzeja Kwiatkowskiego z doniesień TW „Żeliszawa”, 7 i 8 VI 1967 r., k. 193, 197).

¹² Tajny współpracownik SB „Rajski” nie był tożsamy z członkiem zarządu klubu „Babel” Bolesławem Rajskim.

¹³ AIPN, 001043/1924, Raport zastępcy naczelnika Wydziału III Departamentu III MSW ppłk. Józefa Pielasy o zatwierdzenie dokonanego pozyskania w charakterze tajnego współpracownika Józefa Zalewskiego pod pseudonimem „Żak”, 30 III 1963 r.; *ibidem*, Plan kierunkowy wykorzystania TW „Żaka”, 24 I 1966 r.; *ibidem*, Charakterystyka TW „Żaka” sporządzona przez mjr. Kucypere, 15 V 1967 r. (w dokumencie podkreślono, że „Żak” przekazał kilka ciekawych meldunków dotyczących sytuacji w klubie „Babel”, na podstawie których opracowano informacje dla kierownictwa MSW); *ibidem*, Charakterystyka TW „Rajskiego” sporządzona przez ppłk. Kucypere, 26 X 1969 r. Dokumenty pochodzą ze zmikrofilmowanej teczki personalnej TW „Żaka” („Rajskiego”). Jegoteczka pracy została zniszczona.

¹⁴ AIPN, 001043/1924, Raport inspektora Wydziału III Departamentu III MSW mjr. Kucypere, 20 II 1968 r.

¹⁵ *Ibidem*, Charakterystyka TW „Rajskiego” sporządzona przez inspektora Wydziału III Departamentu III MSW ppłk. Kucypere, 7 XII 1971 r.

16 AIPN, 00170/65, t. 1, cz. 1, Raport mjr. Kucypere dotyczący pozyskania TW „Edwarda”, 5 VII 1967 r., k. 9-12.

¹⁷ 17. AIPN, 00945/1541, Teczka personalna TW „Krzyżanowskiego”; AIPN, 00168/81, Teczka pracy TW „Krzyżanowskiego”.

¹⁸ AIPN, 00225/161, t. 1, Charakterystyka TW „Żeliszawa” sporządzona przez kierownika Grupy IVa Wydziału III KMO m.st. Warszawy kpt. Andrzeja Kwiatkowskiego, 10 VI 1968 r., k. 92-94. Na temat „Żeliszawa” zob. F. Dąbrowski, *Nieoczekiwany koniec współpracy. TW „Żeliszaw” i Marzec 1968*, „Biuletyn IPN” 2008, nr 3 (86), s. 84-87; *Marzec 1968 w dokumentach MSW*, t. 1: *Niepokorni*, red. F. Dąbrowski, P. Gontarczyk, P. Tomasiak, Warszawa 2008, s. 424-25, 441-442, 561-562, 610, 617-618, 622-624, 664-667, 669-673, 792.

¹⁹ AIPN, 00170/65, t. 1, Notatka mjr. Kucypere z rozmowy z „LE”, 22 XII 1966 r., k. 5-6. Nawiązując do obecności grupy Adama Michnika na wspomnianym spotkaniu, „LE” mówił, że grupa Żydów na UW wprowadza zamęt wśród studentów. Są wśród nich i Żydzi z mieszanych małżeństw. Osoby te rzadko odwiedzają klub studencki przy TSKŻ, ponieważ uważają się za działaczy politycznych”. Informował też, że niektórzy Żydzi w rozmowach i dyskusjach domagają się zmiany kodeksu karnego, krytykują system gospodarczy i nasilenie biurokracji w Polsce (*ibidem*). Świadkiem interwencji Ledermana i Buzyna przed spotkaniem z prof. Schaffem był TW „Monter”. Zwracając się do grupy Michnika, apelowali oni, „by przestali politykować, bo tu nie miejsce na głupią politykę”. „My wiemy doskonale - mówili - czym się zajmujecie i nie chcemy, aby przez was władze zamknęły nam klub” (AIPN, 00170/65, t. 1, Notatka Jana Ścigockiego spisana ze słów TW „Montera”, 15 XII 1966 r., k. 21). Warto przytoczyć fragment doniesienia „Żeliszawa” z grudnia 1966 r.: „Jestem bardzo częstym gościem w TSKŻ. Bywam na dyskusjach, spotkaniach, nawiązałem dużo kontaktów osobistych. Na spotkaniach otwartych dyskusji z reguły nie ma. Panuje ogólna zasada »nie szkodzić klubowi«. Rozmowy, dyskusje, narady odbywają się na zebraniach poszczególnych sekcji lub w zamkniętym gronie” (AIPN, 00225/161, t. 4, Notatka kpt. Andrzeja Kwiatkowskiego z doniesienia TW „Żeliszawa”, 20 XII 1966 r., k. 154).

²⁰ AIPN, 00170/65, t. 2, Notatka mjr. Kucypere z rozmowy z „LE”, 21 I 1967 r., k. 9.

²¹ AIPN, 0296/248, t. 3, Informacja dotycząca działalności TSKŻ i klubu „Babel”, [marzec 1968 r.], k. 164-165.

²² AIPN, 0204/353, Notatka ppłk. Kucypere do sprawy krypt. „Elektronik”, 16 VI 1970 r.,

k. 9.

²³ AIPN, 0204/345, Notatka z informacjami TW „**Żaka**” dotyczącymi Maksymiliana Boratyńskiego, k. 6.

²⁴ AIPN, 00225/161, t. 4, Notatka kpt. Andrzeja Kwiatkowskiego z doniesienia TW „Żeliszawa”, 7 VI 1967 r., k. 192-193. Przytoczona informacja „Żeliszawa” jest sprzeczna ze stwierdzeniem Rakowskiego, że na spotkanie w klubie „Babel” był umówiony już kilka tygodni wcześniej (M.F. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1967-1968*, Warszawa 1999, s. 61).

²⁵ AIPN, 00225/161, t. 4, Doniesienie TW „Żeliszawa”, 8 VI 1967 r., k. 198. Z kolei „Edward” informował: „W dniu 7 VI 1967 r. przed przybyciem do klubu »Babel« redaktora M. Rakowskiego dowiedziałem się, że Tenenblatt Samuel, Sobelman Józef i Natan Tenenbaum z redakcji »Nasz Głos« uzgodnili, że wystąpią jako pierwsi, nawiązując do konfliktu na Bliskim Wschodzie. Na krótko przed prelekcją Rakowskiego Tenenblatt powiedział, że jeżeli nie przyjdzie Rakowski (a sala już była pełna młodzieży), to sami podejmiemy dyskusję na ten temat. Zastrzegając mnie, żebym o tym nikomu nie mówił. W czasie prelekcji tak było, że jako pierwsi wystąpili oni i podburzali zebranych” (AIPN, 00170/65, t. 2, Doniesienie ze słów TW „Edwarda” spisane przez mjr. Kucy-perę, 4 VII 1967 r., k. 18).

²⁶ AIPN, 0296/248, t. 3, Notatka dyrektora Departamentu III MSW płk. Henryka Piętka dotycząca zebrania w studenckim klubie „Babel”, 9 VI 1967 r., k. 159-161. Notatka bez oznaczenia wytwórcy, daty, cech kancelaryjnych, źródła pochodzenia została opublikowana w: *Marzec '68. Między tragedią a podłością*, wstęp i oprac. G. Sołtysiak, J. Stępień, Warszawa 1998, s. 10-12. Dokument ten wraz z notatką płk. Piętka z 11 III 1967 r. dotyczącą wystąpienia Izabeli Czajki-Stachowicz w klubie „Babel” (AIPN, 1585/2934, k. 245-246) wykorzystał w marcu 1968 r. w artykule o klubie Ryszard Gontarz.

²⁷ AIPN, 00225/161, t. 4, Notatki kpt. Andrzeja Kwiatkowskiego z doniesień TW „Żeliszawa”, 23 i 26 VI 1967 r., k. 200, 206-207; AIPN, 00170/305, Doniesienie ze słów źródła „Tamara” spisane przez mjr. Józefa Cabana, 24 VI 1967 r., k. 12; AIPN, 00170/65, t. 2, Doniesienia ze słów TW „Edwarda” spisane przez mjr. Kucy-perę, 4 VII i 26 IX 1967 r., k. 18, 26. W świetle sprzecznych doniesień niejasna jest kwestia zakazu wstępu do klubu „Babel” dla niektórych osób zabierających głos w dyskusji podczas spotkania z Rakowskim. Najbardziej wiarygodny „Edward” stwierdził, że zakaz ten dotyczył tylko Henryka Szlajfera (AIPN, 00170/65, t. 2, k. 18). Według „Krzyżanowskiego” oprócz Szlajfera objęto nim też Józefa Dajczgewanda i Wiktora Nagórskiego (AIPN, 00161/81, Meldunek ze słów TW „Krzyżanowskiego” spisany przez mjr. Kucy-perę, 22 VI 1967 r., k. 296). „Żeliszaw” donosił, że ukarano tylko Natana Tenenbauma, ale nie wskazał jednoznacznie, w jaki sposób (AIPN, 00225/161, t. 4, k. 207). Z kolei według kontaktu poufnego „Władka” Dajczgewand powiedział mu, że wraz ze Szlajferem otrzymał ostrzeżenie w związku z zachowaniem na spotkaniu z Rakowskim (AIPN, 0330/327, t. 18, Notatka służbowa st. oficera operacyjnego Wydziału IV Departamentu III MSW por. Zdzisława Nawrockiego z rozmowy z kontaktem poufnym „Władkiem”, 31 VIII 1967 r., k. 337). W liście do redakcji „Sztandaru Młodych” Gryńiewicz wspominał tylko o udzieleniu kilku osobom ostrzeżeń „za napastliwą treść i ton ich wypowiedzi” (AIPN, 00170/305, k. 20). Należy dodać, że po spotkaniu z Rakowskim w klubie „Babel” nie pojawili się już więcej Dajczgewand i Nagórski. Szlajfer przyszedł na spotkanie 8 XI 1967 r., ale został wyproszony z sali (AIPN, 00170/65, t. 2, Meldunek ze słów TW „Edwarda” spisany przez mjr. Kucy-perę, 9 XI 1967 r.).

²⁸ M.F. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1967-1968*, Warszawa 1999, s. 68.

²⁹ AIPN, 00168/81, Meldunek ze słów TW „Krzyżanowskiego” spisany przez mjr. Kucy-perę, 9 VII 1967 r., k. 289.

³⁰ AIPN, 00170/65, t. 2, Meldunek ze słów TW „Edwarda” spisany przez mjr. Kucy-perę, 23 IX 1967 r., k. 27.

³¹ AIPN, 00225/161, t. 4, Notatka kpt. Andrzeja Kwiatkowskiego z doniesienia TW „Żeliszawa”, 26 VI 1967 r., k. 206-207; AIPN, 00170/65, t. 1, cz. 1, Notatka mjr. Dziechciarka dotycząca charakterystyki kierownika klubu „Babel” Ernesta Ledermana na podstawie informacji źródła „Jacek”, 26 VIII 1967 r., k. 23-24.

³² AIPN, 00170/65, t. 2, Meldunki ze słów TW „Edwarda” spisane przez mjr. Kucyperę, 7 i 9 XI 1967 r., k. 31-32, 34-35.

³³ *Ibidem*, Doniesienie ze słów TW „Edwarda” spisane przez mjr. Kucyperę, 30 XI 1967 r., k. 36-37. Osoby spotykające się w klubie wielokrotnie krytykowały książkę Walichnowskiego. Padł nawet pomysł zorganizowania spotkania z nim. Większość uznała jednak, że nie należy tego robić (*ibidem*, Meldunek ze słów TW „Edwarda” spisany przez mjr. Kucyperę, 30 XII 1967 r., k. 39).

³⁴ *Ibidem*, Meldunek ze słów TW „Edwarda” spisany przez mjr. Kucyperę, 30 XI 1967 r., k. 37.

³⁵ *Ibidem*, Notatka mjr. Kucyperey z rozmowy z „LE”, 6 V 1967 r., k. 14-16.

³⁶ *Ibidem*, Meldunek ze słów TW „Edwarda” spisany przez mjr. Kucyperę, 28 VII 1967 r., k. 24-25.

³⁷ *Ibidem*, Meldunek ze słów TW „Edwarda” spisany przez mjr. Kucyperę, 7 XI 1967 r., k. 32-33.

³⁸ *Ibidem*, Notatka mjr. Kucyperey z rozmowy z TW „Edwardem”, 23 I 1968 r., k. 41.

³⁹ AIPN, 0204/353, Notatka dyrektora Departamentu III MSW płk. Henryka Piętki dotycząca przekazania informacji dziennikarzom holenderskim, 7 IV 1967 r., k. 14-15; *ibidem*, Notatka ppłk. Kucyperey do sprawy krypt. „Elektronik”, 16 VI 1970 r., k. 9.

⁴⁰ *Ibidem*, Meldunek ze słów TW „Edwarda” spisany przez mjr. Kucyperę, 13 II 1968 r., k. 46-47; *ibidem*, Meldunek TW „Żaka” spisany przez mjr. Kucyperę, 9 II 1968 r., k. 29.

⁴¹ *Ibidem*, Meldunek TW „Rajskiego” spisany przez mjr. Kucyperę, 29 II 1968 r., k. 32.

⁴² AIPN, 0204/345, Meldunek TW „Rajskiego” spisany przez mjr. Kucyperę, 7 III 1968 r., k. 14-16.

⁴³ AIPN, 0204/353, Meldunek TW „Rajskiego” spisany przez mjr. Kucyperę, 8 III 1968 r., k. 37[^]0.

⁴⁴ *Wokół zajęć na Uniwersytecie Warszawskim*, „Trybuna Ludu”, 11 III 1968.

⁴⁵ AIPN, 00170/65, t. 2, Meldunek ze słów TW „Edwarda” spisany przez mjr. Kucyperę, 11 III 1968 r., k. 53.

⁴⁶ AIPN, 1585/6658, Wyciąg z protokołu posiedzenia prezydium Zarządu Głównego TSKŻ, 12 III 1968 r., k. 34-37.

⁴⁷ AIPN, 1585/7241, Oświadczenie prezydium Zarządu Głównego TSKŻ, 13 III 1968 r., k. 28.

⁴⁸ *Ibidem*, Oświadczenie aktywu klubu „Babel”, k. 29-30.

⁴⁹ AIPN, 1585/831, Stenogram wystąpienia Leopolda Domba w klubie TSKŻ w Katowicach, 17 III 1968 r., k. 2-3; *ibidem*, Streszczenie z cytatami wystąpień nad informacją wygłoszoną przez przewodniczącego Zarządu Głównego TSKŻ na konferencji TSKŻ w Katowicach, 17 III 1968 r., k. 26-30.

⁵⁰ AIPN, 00170/65, t. 2, Meldunek ze słów TW „Edwarda” spisany przez mjr. Kucyperę, 22 III 1968 r., :. 54-55.

⁵¹ AIPN, 00168/81, Meldunek ze słów TW „Krzyżanowskiego” spisany przez mjr. Kucyperę, 26 III 1968 r., ;. 398.

⁵² *Ibidem*, Meldunek ze słów TW „Krzyżanowskiego” spisany przez mjr. Kucyperę, 28 III 1968 r., k. 400-401.

⁵³ AIPN, 00170/305, List Adama Gryńewicza do redakcji „Sztandaru Młodych”, 28 III 1968 r., k. 18-21. Autor wskreślił, że „Babel” otrzymał nagrodę dla najlepszego klubu w dzielnicy Śródmieście w 1967 r. Spotkania : interesującymi ludźmi były ogólnodostępne, stąd sporadyczna obecność na nich niektórych osób wymienionych w prasie. Nie mogło zabraknąć odniesienia do spotkania z Rakowskim: „Spotkanie z red. Rakowskim miało burzliwy przebieg spowodowany zaniepokojeniem sytuacją, jaka wytworzyła się w rejonie, gdzie wiele osób ma bardzo bliskich krewnych. W czasie dyskusji było wiele głosów tendencyjnych. Samorząd klubowy nie zdołał zapobiec tym wypowiedziom, które były wypowiedziami ludzi przypadkowo znajdujących się na tej imprezie, rym niemniej nawet biorąc to pod uwagę, trzeba wyjątkowo tendencyjnego człowieka, by określić zachowanie ię sali jako zachwyt nad przebiegiem wypadków na Bliskim Wschodzie”.

⁵⁴ *Ibidem*, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału „W” KMO m.st. Warszawy ppłk. Aleksandra Baczewskiego do naczelnika Wydziału III Departamentu III MSW, 30 III 1968 r., k. 43.

⁵⁵ AIPN, 1585/7241, Pismo zastępcy kierownika USW Prezydium Rady Narodowej m.st. Warszawy Ryszarda Krzosa do Zarządu Głównego TSKŻ, 12 IV 1968 r, k. 55.

⁵⁶ *Ibidem*, Pismo Zarządu Głównego TSKŻ do USW Prezydium Rady Narodowej m.st. Warszawy, 13 IV 1968 r, k. 54.

⁵⁷ AIPN, 00170/65, t. 2, Notatka mjr. Kucyperey ze spotkania z TW „Edwardem”, 20 IV 1968 r., k. 58.

⁵⁸ AIPN, 00170/65, t. 1, cz. 1, Raport ppłk. Kucyperey o wyeliminowanie z sieci TW „Edwarda”, 12 XII 1968 r., k. 32-33.

⁵⁹ *Ibidem*, Notatka ppłk. Kucyperey, 4 XI 1969 r., k. 21.

⁶⁰ AIPN, 00945/1541, Notatka ppłk. Kucyperey, 14 XII 1968 r.

⁶¹ AIPN, 00170/305, Raport starszego inspektora Wydziału III Departamentu III MSW ppłk. Józefa Cabana z pozyskania do współpracy TW „Wiktora”, 9 VIII 1968 r., k. 3-5.

⁶² *Ibidem*, Notatka ppłk. Józefa Cabana ze spotkania z TW „Wiktorem”, 30 VII 1969 r., k. 30.

⁶³ AIPN, 001043/1924, Kierunkowy plan wykorzystania TW „Rajskiego” sporządzony przez ppłk. Kucyperę, 14 I 1969 r.; *ibidem*, Notatka ppłk. Kucyperę, 17 V 1969 r.; *ibidem*, Charakterystyka TW „Rajskiego” sporządzona przez ppłk. Kucyperę, 28 X 1969 r.; *ibidem*, Kierunkowy plan wykorzystania TW „Rajskiego” sporządzony przez ppłk. Kucyperę, 17 XII 1969 r.; *ibidem*, Plan wykorzystania TW „Rajskiego” sporządzony przez ppłk. Kucyperę, 21 V 1971 r.; *ibidem*, Charakterystyka TW „Rajskiego” sporządzona przez ppłk. Kucyperę, 7 XII 1971 r., *ibidem*, Plan wykorzystania TW „Rajskiego” sporządzony przez inspektora Wydziału III Departamentu III MSW kpt. Stanisława Borowskiego, 20 IV 1974 r.

⁶⁴ *Ibidem*, Notatka inspektora Wydziału II Departamentu III MSW mjr. Stanisława Borowskiego ze spotkania z TW „Rajskim”, 8 IX 1975 r.

⁶⁵ *Ibidem*, Postanowienie o rozwiązaniu współpracy z TW „Rajskim”, 31 I 1979 r.